

Najbardziej przerażające sekty XX wieku

11 maja 2018

W Stanach Zjednoczonych trwa śledztwo w sprawie hollywoodzkiej aktorki Allison Mack, która rekrutowała dziewczęta do sekty, gdzie wykorzystywano je seksualnie. To nie pierwszy przypadek, w którym kult religijny niszczy ludzi.

ŚWIĄTYNIA LUDU

Ta sekta znana jest z jednego z najbardziej masowych samobójstw w historii. Miasto Jonestown, założone przez jej adeptów w dżungli Gujany w Ameryce Południowej, było usiane trupami. Według śledztwa 918 osób, w tym jeden amerykański kongresman, popełniło „rewolucyjne samobójstwo” 18 listopada 1978 roku. Jednak nie wszyscy tak uważają, podejrzewając, że to dzieło CIA. Istnieją ku temu powody.

Członkowie sekty „Świątynia Ludu” w San Francisco w 1977 roku Jim Jones marzył o zbudowaniu „apostolskiego socjalizmu” w Stanach Zjednoczonych. Jego ruch przyciągał głównie przedstawicieli niższych warstw społeczeństwa amerykańskiego, ponieważ byli oni karmieni i leczeni za darmo. W ciągu kilku lat organizacja obrosła licznymi szpitalami, szkołami, domami opieki i tak dalej. Kilka miesięcy przed tragedią w Jonestown rozpoczęły się przygotowania do wizyty Jonesa w Moskwie: idea „religijnego socjalizmu” zainteresowała kogoś w kierownictwie KPZR. „Dążymy do przeniesienia się do Związku Radzieckiego” – powiedział Jones w wywiadzie dla radzieckiej prasy.

W 1977 roku on i ponad 900 jego zwolenników osiedliło się w Gujanie, uciekając przed licznymi procesami sądowymi. Jones został oskarżony o to, że warunki życia w jego osadzie były nieludzkie, że ludzie zmuszani byli do pracy przez 11 godzin dziennie. On odpowiadał, wysyłając do mediów kasety z nagraniami, na których słychać było piosenki, śmiech i żarty.

Według jednej z wersji mieszkańcy Jonestown masowo spożywali narkotyki.

Masowe samobójstwo członków sekty „Świątyni Ludu” w Jonestown w 1978 roku

Amerykańscy śledczy twierdzą, że 918 mieszkańców Jonestown zmarło po spożyciu cyjanku. Jednak z miejsca tragedii dochodziły sprzeczne informacje – na przykład mówiono, że lekarze medycyny sądowej badali ciała nie wszystkich zmarłych. To dało podstawy do podejrzeń, że członków „Świątyni Ludu” zabili agenci CIA, „aby nie wyjechali do ZSRR”.

RODZINA

Przywódca sekty „Rodzina” Charles Manson służył jako pierwowzór bohaterów wielu filmów i książek. Po odbyciu dwóch wyroków więzienia, w 1967 roku wraz z małą grupą zwolenników podróżował po Stanach Zjednoczonych, nazywając siebie „wcieleniem” Chrystusa i diabła w jednej osobie. Jak później wyjaśniła policja, członkowie sekty podczas rytuałów pili krew zwierząt i organizowali orgie.

Charles Manson

W 1969 roku Manson powiedział swoim uczniom, że zbliża się koniec świata i jego nastąpienie powinno zostać przyspieszone. I kazał zabijać. Przez kilka miesięcy cała Kalifornia żyła w strachu po serii masowych, brutalnych mordów popełnionych przez „Rodzinę”. Wśród ofiar była aktorka Sharon Tate, żona reżysera Romana Polańskiego.

Manson i jego zwolennicy zostali skazani na śmierć, ale w 1972 roku w Kalifornii kara śmierci została zniesiona, a wyrok został zastąpiony dziewięcioma dożywotnimi wyrokami.

Charles Manson zmarł w dniu 19 listopada 2017 roku w wieku 84 lat.

AUM SHINRIKYO

Jak pisał Haruki Murakami, historia Japonii została podzielona

na „przed” i „po” 20 marca 1995 roku. Tego dnia w tokijskim metrze doszło do ataku terrorystycznego z użyciem broni chemicznej. Dziesięciu członków sekty „Aum Shinrikyo” przeprowadziło dobrze zaplanowany atak, umieszczając w zatłoczonych wagonach paczki z sarinem. Według różnych źródeł zmarło od 10 do 27 osób. Kilka tysięcy osób zostało rannych.

Atak gazowy w metrze w Tokio przeprowadzony przez sektę Aum Shinrikyō

Rozkaz ataku na mieszkańców Tokio wydał przywódca sekty Shōkō Asahara (prawdziwe nazwisko: Chizuo Matsumoto). Założył Aum Shinrikyo w 1984 roku. W ciągu dziesięciu lat do organizacji dołączyły dziesiątki tysięcy wyznawców Asahary. Wielu jego wyznawców znajdowało się w Rosji, gdzie wielokrotnie przyjeżdżał i prowadził lekcje, których istota polegała na tym, że poprzez zarządzanie swoją energią człowiek może osiągnąć szczęście.

Asahara również wmawiał swoim adeptom, że wkrótce nadejdzie koniec świata i trzeba się do niego przygotować. W tym celu w Japonii powstały podziemne laboratoria do produkcji broni chemicznej, a organizacja nabyła nawet wojskowy śmigłowiec.

Asahara został skazany na śmierć przez powieszenie. Jednak wyrok sądu do dziś nie wszedł w życie, a założyciel odrażającego kultu znajduje się w japońskim więzieniu. Od 2016 roku działalność Aum Shinrikyo jest zabroniona w Federacji Rosyjskiej.

ZAKON ŚWIĄTYNI SŁOŃCA

Belgijski homeopata Luc Jouret zgromadził dziesiątki osób zainteresowanych naukami templariuszy i różokrzyżowców. Zwolennicy „Zakonu” byli dość wpływowi, dodatkowo „biletem wstępu” do zakonu była duża wpłata. Według szwajcarskiej policji przywódca sekty aktywnie wprowadzali te pieniądze do obiegu, nawet handlując bronią.

„Zakon” przeprowadzał zebrania w najściślejszej tajemnicy.

Jednak w 1994 roku, dziesięć lat po jego powstaniu, informacje o rytualnych morderstwach i samobójstwach popełnionych przez członków sekty wyciekły do mediów. W tym samym roku w wiosce Grange-sur-Salvan spłonął duży dom, w którym było 25 członków „Zakonu”. Wśród nich były dzieci, na ich ciałach znaleziono ślady bicia.

Po kilku dniach w innej miejscowości policja znalazła 23 ciała i notatkę: „Ludzie, nie opłakujcie nas! Lepiej pomyślcie o własnym losie. Niech nasza miłość towarzyszy wam w straszliwych próbach, które spadną na was w momencie apokalipsy”.

Masowe samobójstwo członków sekty „Zakon Świątyni Słońca”

Potem okazało się, że jednocześnie z tą tragedią do masowego samobójstwa adeptów sekty doszło w Kanadzie, na przedmieściach Quebecu. Nazwali siebie „nieśmiertelnymi”. Informacje o tym, że członkowie „Zakonu” popełnili samobójstwa, zabijając wcześniej swoich bliskich, napływały z Francji, Szwajcarii i Kanady aż do 1997 roku.

Źródło: pl.SputnikNews.com